

# Rok zamieszek wewnętrznych, groźny dla dyktatur

## Losy Francji i Europy w r. 1935

### Przepowiednie głośniego astrologa francuskiego

Głośnie astrologa francuskiego, Maurycego Privat, ogłasza szczegółowe przepowiednie astrologiczne na rok 1935. Niedawno drukowaliśmy już pierwszy cykl przepowiedni Privata, określający rozkład planet w poszczególnych znakach Zodiaku w r. 1935 i wyciągający stąd zasadnicze wnioski o charakterze wydarzeń, jakie w tym roku spotkają świat.

Jak już wiemy, zarówno z twierdzeń Privata, jak i przepowiedni innych astrologów, krytyczny moment roku 1935 przypada na miesiąc sierpień. Kilka-krotnie staniemy wobec groźby wojny, której jednak zdola się szczęśliwie uniknąć. Najważniejsze zaś wydarzenie astrologiczne w r. 1935 przypada na dzień 21 marca — wkroczyliśmy wówczas w nowy rok astrologiczny, który rozpocznie się pod dobrą wróżbą i będzie znacznie pomyślniejszy od ostatnich lat kryzysowych. Zanim jednak to nastąpi, styczeń i luty zapowiada się dla Europy jako miesiące bardzo ciężkie, trudne i obfitujące w niepomyślne zdarzenia.

#### Zdrowie króla Anglii

Obecnie Privat w czasopiśmie „Vu“ ogłosił szczegółowy prognostyk losów Francji i kilku innych najważniejszych krajów europejskich.

Ważne wypadki mają w Wielkiej Brytanii. Z jednej strony będzie rozwijać się ekspansja brytyjska, uzyskując nowe połączenia powietrzne z koloniami, tak, że już Anglicy będą nie tylko mówić, że morze łączy Wielką Brytanię, ale także i przestrzeń powietrzną będzie przez Anglików uważana za łącznik pomiędzy wielkimi posiadłościami Imperium Brytyjskiego i za domowę, w której koniecznie trzeba zdobyć hegemonję równą słynnej hegemonji angielskiej na morzu.

Zatęknął konflikt rosyjsko-japoński będzie rozwijać się dla Anglii niepomyślnie. Anglia taraniona unikającą konfliktów zewnętrzną, wbrew własnej woli zostanie wciągnięta w zatarg między Chinami, Japonią i Rosją, tembardziej, że równocześnie w Anglii upadnie większość przychylności polityce pro-rosyjskiej i rozwiną się ambicje odgrzywania ponownie wielkiej roli na wschodzie Azji.

Najgroźniejszy jednak dla Anglii jest krytyczny miesiąc europejski sierpień, ponieważ w tym miesiącu stan zdrowia króla Jerzego V wywoła wielkie zaniepokojenie.

#### Wojny religijne w Niemczech

W Niemczech władza Hitlera utrwałać się będzie coraz bardziej, choć pozostanie kanclerza przy władzy opłaci swym życiem jeszcze wiele nowych ofiar. Hitler przeprowadzi szereg bardzo szczęśliwych i doniosłych posunięć ekonomicznych. Niebezpieczeństwem zaś roku 1935 będą dla niego walki wewnętrzne w Niemczech, rozwijające się na tle religijnym, tak, że w końcu kanclerz Trzeciej Rzeszy będzie musiał starać się o dywersję zewnętrzną, ażeby przeszkodzić możliwości wybuchu wojny domowej. Łączy się to z zmianą polityki watykańskiej, która — jak mówi Privat — w r. 1935 wystąpi zdecydowanie przeciw Trzeciej Rzeszy, usiłując zorganizować blok południowych krajów Trzeciej Rzeszy przeciw krajom północnym pozostającym pod wpływami Berlina. Plan Watykanu będzie dążyć do oderwania od Rzeszy krajów południowych i połączenia ich z Austrią. W związku z tem arcyksiążę Otto Habsburg będzie usiłował restaurować monarchję w Austrii, próba ta jednak nie powiedzie się.

#### Niepomyślny okres Mussoliniego

W niepomyślny okres, który dla Hitlera nadejdzie dopiero za kilka lat, zaczyna już wchodzić Mussolini. Mussolini — jak twierdzi Privat — dotknięty jest ciężką chorobą, która obecnie po zostaje jeszcze ukryta, ale da znać w sobie w r. 1935. Poza tem rok ten przyniesie kilka nowych

zamachów na wodza faszystowskiej Italii. W ostatnich dniach lata, tuż przed nadchodzącą jesienią, prawdopodobnie w krytycznym sierpniu, nawiedzi Włochy wielkie trzęsienie ziemi.

#### Czy wojna z Japonią?

W Rosji stopniowo będzie coraz bardziej podnosił się poziom życia i pomyślnie będą się rozwijać sowieckie eksperymenty gospodarcze. Anglia, Stany Zjednoczone, Francja i Włochy stać się będą po stronie Rosji Sowieckiej, natomiast Japonia coraz bardziej zastraszając swe stosunki z Z. S. R. R., może doprowadzić do wybuchu wojny. „Nie zdziwiłbym się — pisze Privat — gdyby samoloty sowieckie w r. 1935 bombardowały Tokio“.

#### Kryzys Ameryki

Zaostrzać się również będą stosunki między Stanami Zjednoczonymi, a Japonią. Wojnie zapobiegnie jedynie ostry kryzys wewnętrzny Ameryki, który rozpocznie się 18 lutego, trwać będzie do kwietnia lub maja i poważnie zagrozi pozycji prezydenta Roosevelta. Roosevelt jednak mimo wielu klęsk, mimo wielkiego zniszczenia kraju i zamieszek wewnętrznych, zdola przezwyciężyć trudności i w lipcu doprowadzi do polepszenia sytuacji.

#### Zamieszki w Hiszpanii

Najniepomyślniej rok 1935 zapowiada się dla Hiszpanii. Hiszpania dostanie się w wir nowych rewolucji. Przeciwno wojskom rządowym wybuchną będą ciągle powstania ugrupowań anarchistycznych. Rok obecny przypomina układem planet rok 1575, który w dziejach Hiszpanii zaznaczył się krawawą rewoltą Maurów.

#### We Francji — ulica ma głos

A Francja? Francję dziś najbardziej interesują problemy wewnętrzne, toteż Mauryce Privat w swych przepowiedniach o losach Francji zajmuje się przede wszystkim sprawami gospodarczymi, finansowymi i kwestią wymiaru sprawiedliwości.

Na początku stycznia, na tle kryzysu przemysłowego i bankowego, rozpoczyna się nowe manifestacje uliczne. Ulica będzie się domagała usunięcia rządu Flandria i powołania nowego, złożonego wyłącznie z ludzi stojących poza parlamentem. Pojawi się groźba dyktatury. Równocześnie wielkie poruszenie w całej Francji wywoła zły stan zdrowia b. prezydenta Doumergue'a. Wówczas przywódcą ugrupowań b. kombatanów, plk. de La Roche, stając na czele ugrupowań narodowych, zrozumie, iż nadeszła wreszcie jego godzina.

Parlament będzie bardzo niepopularny i z trudnością zdola utrzymać swe miejsce w stosunkach politycznych Francji. Manifestacje ogarna nawet więzienia i szpitale. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych musi szczególnie uważać w dniu 20 kwietnia. Później 15 lipiec przyniesie rozstrzygnięcie pełne sprawiedliwości, co

przyczyni się do moralnego odrodzenia Francji. Drugie niebezpieczeństwo grozi około 15 listopada. Wówczas napewno nastąpi zmiana frontu.

#### Zgony wybitnych ludzi

Rok 1935, podobnie jak i rok 1934, będzie obfitował w zgony wybitnych osobistości. We Francji umrze b. prezydent Republiki (jak się zdaje, Privat ma tu na myśli prezydenta Doumergue'a, lecz nie chciał tego wyraźnie po-

## Czeki bez pokrycia adw. Łypacewicza

### Straty kupców wynoszą 30.000 zł.

Na 29 stycznia wyznaczono w Sądzie Okręgowym termin sensacyjnej rozprawy przeciwko znanemu w stolicy adwokatowi Stanisławowi Łypacewiczowi, który dopuścił się szeregu przysięszeń i oszustw, manipulując czekami bez pokrycia i weksłami. Razem z Łypacewiczem na ławie oskarżonych zasiądą: ojczym jego Bronisław Michałowski, Bolesław Fitas, Jan Góral, Ludwika Włodarczykówna, Witold Łaszczyński oraz Łydzor Fürstenberg — pod zarzutem udzielenia pomocy w dokonaniu oszustw.

Adw. Łypacewicz przyzwycał się w okresie prosperity do lekkiego i luksusowego trybu życia. Toteż, gdy dobra konjunktura minęła, a zarobki poczęły się kurczyć, adwokat nie potrafił przystosować się do nowych warunków. Nadal bywał w modnych nocnych lokalach warszawskich, gdzie w otoczeniu pięknych kobiet rozrzucał pieniądze. Wkrótce też Łypacewicz znalazł się w nadzwyczaj opłakanej sytuacji materialnej. Gdy wierzytiele, od których brał pieniądze, zaczęli coraz natrętniej domagać się ich zwrotu, Łypacewicz rozpoczął czynić rozpaczliwe wysiłki w celu zdobycia gotówki per fas et nefas. Złym duchem adwokata stał się jego ojczym, Bronisław Michałowski, który miał szerokie znajomości wśród rozmaitych podejrzanych typów warszawskich. On to, zdaje się, poddał myśl Łypacewiczowi dokonania afery z czekami.

Od marca 1933 r. po większych magazynach i bogatszych sklepach warszawskich pojawiają się tajemniczy klienci, którzy zakupują najrozmaitsze wartościowe przedmioty, za towar płać czekami bądź weksłami, wystawionymi przez adw. Łypacewicza. Kupcy chętnie przyjmują czek i znanego w Warszawie adwokata, nie przypuszczając, że są one bez pokrycia. Dopiero po pewnym czasie wydaje się, że są one bezwartościowe i świszczkami.

W ten sposób oszukano m. in. firmę „Karmazyn“, gdzie piękne futro zakupiła Ludwika Włodarczykówna, firmę „General Motors“, od której wydłużono samochód marki „Buick“, firmę „Rudzi“, magazyn konfekcji damskiej „Ludwika“ i wiele innych.

Zdobyte w ten sposób przedmioty agenci Łypacewicza sprzedawali za bezcen, a otrzymane pieniądze, po potrąceniu sobie prowizji, niekiedy bardzo wysokiej, oddawano ad-

wiedzian, oraz opróżniały się cztery fotele Akademii Nieśmiertelnych.

Pozatem wybuchnie wielka epidemia chorób gardła, niebezpieczna przedewszystkiem dla dzieci.

W dotychczasowych przepowiedniach Privata, nie mamy jeszcze wróżb, odnoszących się do Polski, ale zapewne dalsze artykuły cyklów, drukowanego przez paryskie „Vu“ przyniosą także wizję i naszej przyszłości w roku 1935.

wokatowi.

Po sześciu miesiącach afery wydała się. Ustalono, że straty kupców warszawskich sięgają przeszło 30 tys. złotych. Gdy policja wkroczyła do mieszkania adw. Łypacewicza, zastała tam jednego z pośredników, Bolesława Fitasa, z którym adwokat omawiał właśnie jakiś nowy sposób

wydostania gotówki. Następnie aresztowano pozostałych współników, z których część przyznała się do winy.

Proces Łypacewicza ciągnąć się będzie około czterech dni. W charakterze obrońców występują adwokaci: Niedzielski, Eltinger Ignacy, Rudziński i Gruszczyński.

## Emigracja żydów z Polski do Angoli i Ekwadoru

„Unzer Ekspres“ donosi, że w tych dniach w mieszkaniu pewnego żydowskiego adwokata odbyła się wspólna konferencja przed stawicieli 30 żydowskich organizacji społecznych. Konferencja ta była poświęcona zagadnieniom emigracji żydowskiej.

Dr. I. Kruk miał na tej konferencji wyczerpujący referat o położeniu żydów w Polsce i w konkluzji referatu przedstawił wniosek, że jedynym ratunkiem dla

żydów polskich jest emigracja. Po dłuższej dyskusji postanowiono stworzyć połączony komitet emigracyjny, którego zadaniem będzie wysyłanie żydów do Angoli i Ekwadoru.

Na konferencji wybrano tymczasowy komitet, którego zadaniem ma być stworzenie odnośnej instytucji.

Nowopowstałej instytucji z całego serca życzymy powodzenia.

## Zbiórka starych znaczków pocztowych na cele misyjne

KRAKÓW, 13.1 (PAP). Przed pięciu laty powstała w Krakowie pod nazwą Misyjnej Akcji Znaczkowej instytucja, która wzięła sobie za zadanie gromadzenie starych użytych znaczków pocztowych na cele misyjne. Od samego początku swego istnienia wzwala ona do współpracy całe katolickie społeczeństwo. Na to wezwanie odpowiedziały bardzo licznie stowarzyszenia i organizacje katolickie poszczególne osoby, a nawet rodziny, przebijające stale na obczyźnie.

Ofiarność niektórych szlachetnych jednostek była wprost zdumiewająca. Oto niektórzy miłośnicy filatelistyki ofiarowali M. A. Z. swoje cenne i bogate zbiory dla wzniosłej idei misyjnej. Nie więc dziwnego, że przy takiej wspólnej, harmonijnej i ofiarnej pracy zdołano dla naszej polskiej misji w Afryce osiągnąć z filatelistyki znaczne korzyści. W ciągu pięciu lat młodzież dostarczyła 5.790.000, starsi — 4.471.000, razem 10.261.000 znaczków. Z tej liczby sprzedano 6.400.000 znaczków za 15.430 złotych.

Nadto na ręce Akcji nadesłano dla naszej polskiej misji w Rodezji 8 ornatów oraz moc drobniejszej bielizny i innych przyborów liturgicznych. W ciągu pięciu lat utrzymywano korespondencję prawie z całą Polską i niemal wszystkimi państwami całego świata.

Oto co może dać misjom stary, używany już znaczek pocztowy,

## Wilki na Kresach

Do Warszawy nadeszły wiadomości o ukazaniu się wilków w licznych stadoch na wchodzie Polski. Na Polesiu organizowane są obawy myśliwskie na wilki. Wczoraj odbyła się pod Kosowem polskim wielka obława na wilki z udziałem myśliwych z Warszawy i spośród miejscowej ludności.

Również z Huculszczyzny sygnalizują nłazanie się w wielkiej ilości wilków, które wyrządzają poważne szkody. Wilki na Pokuciu, należące do t. zw. odmiany węgierskiej, są śmielsze od wilków północnych i występują zaczepnie wobec ludzi.

## Jak min. Beck dopomógł Sztudmanowi w wyleździe do Palestyny

„Warszawer Radjo“ podaje za pismem „Lubliner Tageblatt“ następującą wiadomość:

Pomiedzy żydowskimi lubelskimi przedsiębiorstwami handlowymi, które wskutek kryzysu podupadły, znajduje się też i owocarnia H. Sztudmana, kupca bardzo znanego w śródmieściu Lublina. Owocarnia Sztudmana, która niegdyś była zaopatrzona bogato w piękne i kosztowne owoce, coraz więcej podupadała, półki jej pustoszały, a właściciel martwiąc się coraz więcej, nie widział wyjścia z tej sytuacji. W owocarni Sztudmana zaopatrywał się od wielu lat w owoce b. prezes lubelskie

go Sądu Apelacyjnego, adw. Salkowski. Mec. Salkowski, widząc, że jego stały dostawca Sztudman jest ciągle przybity i przynębiorny, spytał, co jest tego przyczyną.

— Pan widzi, panie mecenasie, do czego doszedł mój sklep, — odparł Sztudman.

— A cóż pan teraz zamierza robić?

— Nie mam wyjścia — odpowiedział Sztudman — i właśnie dlatego się martwię.

Z dalszej rozmowy okazało się, że Sztudman chciałby wyemigrować go Palestynę, gdyby tylko mógł dostać „certyfikat“ (pozwolenie na wjazd i osiedlenie się w Palestynie).

Mec. Salkowski zapamiętał to sobie i niezwłocznie napisał list do swego zięcia, ministra Spraw Zagranicznych Becka, prosząc go, aby on pomógł uzyskać „certyfikat“ dla H. Sztudmana.

Po krótkim czasie H. Sztudman otrzymał od urzędu Palestyńskiego w Warszawie „certyfikat“ dla siebie i swej rodziny.

## STAJĄ PRZED SĄDEM

### Żółta mucha i ni. bieski ptak

Przekleństwem czasów szkolnych były zadania matematyczne o treści „wziętej z życia“.

Np.: „Dwa pociągi wyruszyły ze stacji o jednej godzinie. Pociąg pierwszy przebył a km... i t. d. Kiedy ... i t. d.“.

albo: „Kupiec kupił herbaty i kawy za x zł. Ile herbaty ... i t. d.“.

albo: „Sprzedano trzem kupcom przedsięwzięcie o dwóch udziałach 50 procentowych. Jak kupcy załatwili tę sprawę między sobą“.

Nie, to nie jest już zadanie szkolne, tylko sprawa naprawdę „wzięta z życia“, który znalazła się na w-kandzie Sądu Grodzkiego.

Pan D., zarządzający spółdzielni „Prasa“, został upoważniony do sprzedania 2 udziałów 50 procentowych pisma „Żółta Mucha Tse-Tse“. Pismo to, mające do 12 tys. egzemplarzy nakładu, — oczywiście według zeznań zainteresowanych, — oraz przedstawiające wartość 10 tys. zł. — wiadomość z tego samego źródła — sprzedano za 4 tys. złotych dwu panom Zawistowskiemu i Służewskiemu. Pierwszy niósł się ze swych zobowiązań, drugi natomiast złożył tylko weksle (które okazały się bez wartości), a należność pieniężną jedynie obiecywał. Gdy te gołosłowne obietnice za długo trwały, zasięgnięto informacji o Henryku Służewskim. I okazało się, że jest to typowy niebieski ptak, bez pieniędzy i nawet bez adresu — choć tyle przedtem opowiadał o swoim bogactwie i swej pozycji!

Wobec tego p. D. przesłał mu za-wiadomienie, że jego bezwartościowe weksle są do odebrania i jeżeli nie odbierze ich do określonego czasu, umowa automatycznie przestaje być ważna. Henryk S. oczywiście więcej się nie pokazał i nie odezwiał. p. D. więc, w myśl swego poprzedniego świadectwa, po upływie oznaczonego czasu, zawarł nową umowę z p. Karczmarem, sprzedając mu w-kupujący udział. Lekkośmieszne jednak zawarcie poprzedniej umowy z nieznanym zemsłono na p. D. B. bowiem dwaj panowie, Zawistowski i Karczmarek, mimo, że zostali wprowadzeni do przedsiębiorstwa i że wypuszczali już na własną rękę urodziwą „Żółtą Muchę“ na świat i to z zyskami dla własnej kieszeni, postanowili zarządywać, a nuż uda się jeszcze coś zarobić?

Wice zaskarżyli p. D. o to, że za ich plecami i na ich niekorzyść związał się umową z trzecim współnikiem. Panowie Z. i K. przechrzyli, zbyt łatwo im było szafować honorem pana D. Obrzucali go z dziesięci-ga bezbródką słowami: „oszust“, „oszucał“, „kręcił“ i t. p. I chyba teraz dosyć głucho się czują, gdy sędzia wyzwał im bezpodstawnosć oskarżenia, uniemożliwiając całkowicie p. D., który — już bez związku ze sprawą — zajmował licznemu adyktorjum Sądu Grodzkiego (a bodajże i samemu sędziemu, nie przyzywającemu do takich klientów), odpowiadając na pytanie sędziego:

— Wykształcenie?

— W.S.H. w Warszawie, Uniwersytet we Frankfurcie, Uniwersytet Zurichu. **Ese.**

## Narodowy socjalizm nie jest ideałem dla katolików

MIASTO WATYKANSKIE, 13.1 (KAP). Wychodzący w Zagłębiu Saary „Deutsche Katholik an der Saar“ ogłosił niedawno artykuł, oparty na cytatach tendencyjnie dobranych faktów i ilustrowany niemieckimi fotografiami, w którym usiłuje się przekonać katolików Saary, że nastą-

wienie rządów hitlerowskich bynajmniej nie jest przeciwnie Kościołowi. To samo pismo podało również oświadczenie ks. Eich z Bingen, twierdzącego, że mimo pewnych cieni i niedomagań katolicy Rzeszy umiejają oceniać wielkość i doniosłość ruchu narodowo-socjalistycznego, dostrzegając zgodność ekonomicznych koncepcji hitlerizmu ze wskazaniami encykliki „Quadragesimo anno“.

Polemizując z temi wywodami „Osservatore Romano“ pisze, że nie może zrozumieć, na czem polega ta zgodność. Narodowy socjalizm składa się z dwóch pierwiastków: nacjonalizmu i socjalizmu, teorii sprzecznych z moralnością i socjologią chrześcijańską. Jeśli nawet są w programie narodowo-socjalistycznym punkty styżne z programem katolickim, nie dowodzi to, by narodowy socjalizm mógł być uważany za idealne dziedzictwo katolików.

## Tanie szlachectwo

### Za jedne trzy złote...

Istnieją w Warszawie dwa przedsiębiorstwa trudniące się windykowaniem tytułów szlacheckich. W ostatnich czasach obie firmy, występujące pod nazwą „Instytutów Heraldyki“, rozpoczęły konkurencję, co pociągnęło za sobą... gwałtowną niżkę opłat za załatwienie formalności.

W spisie szlachty rodowej można się znaleźć obecnie już tylko koszt trzech złotych lub też zupełnie gratis — o ile kto zapomniał jedno z wydawnictw.